



Warszawa, 8/02/2008r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

RPO-580991-X/08/JS

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pani
EWA KOPACZ

MINISTER ZDROWIA

Szanowna Pani Minister

Powzięte przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich wiarygodne informacje na temat pogorszenia się sytuacji epidemiologicznej niektórych chorób przenoszonych drogą płciową mogą świadczyć o naruszeniu zasady bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli i o pilnej potrzebie podjęcia skutecznych środków zaradczych ze strony organów odpowiedzialnych za politykę zdrowotną państwa. Dlatego, na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (jt. Dz. U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 z póź.zm.), zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji w sprawie.

Udokumentowane dane z raportu Centrum Diagnostyki i Leczenia Chorób Przenoszonych Drogą Płciową Akademii Medycznej w Warszawie, świadczą o tym, że w 2006 r. doszło do dalszego pogorszenia sytuacji epidemiologicznej, co w dużej mierze jest konsekwencją złego stanu profilaktyki, diagnostyki i nadzoru nad chorobami wenerycznymi.

1. Zanotowano istotny wzrost zachorowań na kiłę nabytą. W 2006 r. w Polsce zgłoszono 936 zachorowań na wszystkie postacie kiły, o 127 przypadków więcej w porównaniu z rokiem 2005. Zwiększył się wskaźnik zapadalności na kiłę utajoną wczesną. W 2006 r. najbardziej niekorzystna sytuacja epidemiologiczna pod względem wszystkich rejestrowanych chorób przenoszonych drogą płciową była, podobnie jak w latach ubiegłych, w województwie mazowieckim i lubuskim.

2. W dalszym ciągu rodzą się w Polsce dzieci z kiłą wrodzoną. Kiłę w czasie ciąży lub porodu stwierdzono w 2006 roku u 83 kobiet (w 2005 r. u 70 kobiet). Kiłę w czasie ciąży stwierdza się obecnie u podobnej liczby ciężarnych co w latach, gdy w Polsce rodziło się ponad 100.000 dzieci więcej. W 2006 r. kiłę wrodzoną rozpoznano u 14 dzieci (w 2005 r. u 8 dzieci).

Wg specjalistów pogorszenie sytuacji epidemiologicznej ma ścisły związek z obserwowanym od 1998 roku demontażem sieci nadzoru nad chorobami przenoszonymi drogą płciową, drastycznym ograniczaniem wykonywania badań przesiewowych w kierunku kiły i pogłębiającym się z roku na rok spadkiem liczby badań serologicznych w kierunku kiły w pionie skórno - wenerologicznym, co stawia pod znakiem zapytania wiarygodność danych pochodzących z rejestracji. W 2006 r. zbadano 943.380 próbek krwi, co oznacza w porównaniu do roku 1995 **siedmiokrotny spadek** liczby badań. W konsekwencji niedostateczne jest rozpoznawanie kiły utajonej.

Nie poprawiają się wskaźniki leczenia natychmiastowego (profilaktycznego) tzw. kontaktów, w przypadku kiły i rzeżączki. Pacjenci nie ujawniają personaliów swoich partnerów seksualnych i często nie informują ich o konieczności zgłoszenia się do lekarza.

Obecne regulacje prawne (ustawa z dnia 6 września 2001 r. o chorobach zakaźnych i zakażeniach - Dz. U. Nr 126, poz. 1384, z póź. zm.) powodują ograniczenia w dostępności do leczenia, ponieważ nie zapewniają bezpłatnego diagnozowania, leczenia i kontroli po leczeniu dla wszystkich chorych. Bezpłatną opiekę wenerologiczną mają zapewnioną osoby objęte ubezpieczeniem zdrowotnym.

Nadzór epidemiologiczny, w tym rejestracja chorych wenerycznie działa niesprawnie, ponieważ fundusze przekazywane na ten cel przez Główny Inspektorat Sanitarny są niewystarczające, a ponadto część lekarzy nie dopełnia ustawowego obowiązku zgłaszania zachorowań. Dlatego dane o zachorowaniach są niepełne.

Poważne zaniedbania odnotowuje się na polu oświaty zdrowotnej. Brak środków na prowadzenie badań profilaktycznych i działań edukacyjnych sprawił, że od 2000 r., mimo niskiego w tym zakresie poziomu świadomości znacznej części naszego społeczeństwa, nie ukazały się w Polsce jakiegokolwiek materiały informacyjne o chorobach przenoszonych drogą płciową.

Wprawdzie niekorzystny wpływ na szerzenie się chorób wenerycznych w Polsce ma także zła sytuacja epidemiologiczna za wschodnią granicą (szczególnie w Rosji na Ukrainie i na Białorusi), a także łatwy dostęp do usług seksualnych (agencje towarzyskie, prostytutka przydrożna), to jednak czynniki te przemawiają raczej za koniecznością wzmocnienia a nie demontowania systemu nadzoru, profilaktyki, diagnostyki i leczenia chorób przenoszonych drogą płciową.

Mając na uwadze poważne następstwa zdrowotne i społeczne niekorzystnego kształtowania się sytuacji epidemiologicznej zwracam się do Pani Minister uprzejmą prośbą o spowodowanie szybkiego zweryfikowania szeroko rozumianej polityki w zakresie zapobiegania chorobom szerzącym się drogą seksualną. Szczególnie pilne wydaje się zapewnienie środków finansowych koniecznych do bezpłatnego leczenia wszystkich pacjentów, zwiększenia zakresu i liczby wykonywanych badań profilaktycznych i odbudowania oświaty zdrowotnej.

Z poważaniem

Z upoważnienia
Rzecznika Praw Obywatelskich

/-/Stanisław Trociuk
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich